

# Powrót z kontenerowego piekła

5 lutego 2016

Budowa kontenerowego osiedla dla tzw. trudnych lokatorów budziła od początku w Poznaniu wiele kontrowersji. Dziesięć kontenerów z „mieszkaniami” po 18 metrów kwadratowych każde postawiono przy ul. Średzkiej w 2011 r. W ubiegłym roku zapowiedziano jego likwidację. Kilka dni temu ogłoszono, że lokatorzy kontenerów będą stopniowo przenoszeni do innych mieszkań, a nikt nowy nie będzie na osiedle kierowany.

Jak podaje portal epoznan.pl, kontenery kosztowały 350 tysięcy złotych. Osiedlano w nich tzw. trudnych lokatorów, których władze miasta chciały pozbyć się z lepszych dzielnic, a dla których zabrakło mieszkań komunalnych i socjalnych o normalnym standardzie.

Mieszkanie w takim kontenerze to piekło – zimą trzeba dogrzewać się drogim ogrzewaniem elektrycznym, latem jest gorąco, bo nagrzewa się blacha, z której zbudowano „dom”. Lokale mają po 18 metrów i składają się z małego pokoju, mikroskopijnej łazienki i zlewu, który zastępuje kuchnię.

Nowe władze miasta początkowo zapewniały, że nie zamierzają powiększać osiedla, ale nie było też mowy o jego likwidacji. Dopiero w lipcu ubiegłego roku Arkadiusz Stasica, zastępca prezydenta Poznania, zapowiedział, że osiedle zostanie zlikwidowane. „Osobiście uważam, że taki sposób zaspokajania potrzeb mieszkaniowych nie powinien mieć miejsca, szczególnie w takim mieście jak Poznań. Trudni lokatorzy to jest problem, na który nie można spoglądać tylko przez pryzmat mieszkania. Tego czy lokator posiada mieszkanie, czy go nie ma. Z taką osobą trzeba pracować” – mówił.

Kilka dni temu zapadła decyzja o likwidacji osiedla. Nowi lokatorzy nie będą już kierowani do kontenerów, a ci którzy jeszcze w nich mieszkają, będą stopniowo przenoszeni do innych

mieszkań. Opuszczone kontenery zostaną wykorzystane do innych celów lub sprzedane.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)